

Ukazujemy się
w sieci gazet
bezpłatnych
EXTRA

W NUMERZE

Belgia się laicyzuje



Strona 7

Polskie wigilijne
tradycje



Strona 7

Nie demonizujmy
komercjalizacji świąt



Strona 10



tablica.nl

Bezpłatny serwis ogłoszeń
dla Polaków w Holandii

Boże Narodzenie

– jedno z najważniejszych świąt chrześcijańskich

Boże Narodzenie to – według teologów – najważniejsze po Wielkanocy święto w roku. Jest to święto chrześcijańskie, wprowadzone dla uczczenia tajemnicy narodzenia Jezusa Chrystusa. Obchodzone je od IV wieku, najpierw w Rzymie.

W tamtym okresie na polecenie cesarzowej Heleny w Betlejem, miejscu narodzenia Jezusa, wzniesiono bazylikę Narodzenia Pańskiego. Później upowszechnił się zwyczaj budowania stajenki na pamiątkę, że Jezus narodził się właśnie w tym miejscu.

Pierwsza informacja o święcie Bożego Narodzenia obchodzonym 25 grudnia pochodzi z roku 356. Wcześniej dzień na-

rodzin Jezusa obchodzono prawdopodobnie 6 stycznia. 25 grudnia ustanowiono dniem świątecznym jako przeciwwagę do pogańskiego święta słońca.

Podobnie jak dzień, nieznan jest dokładny rok narodzin Jezusa, ale wiadomo już prawie na pewno, że nie jest to rok tzw. zerowy, wymieniany w Nowym Testamencie. Król Herod zmarł w 4 roku p. n. e., dlatego niektórzy badacze skłaniają się do przyjęcia właśnie tego roku jako daty narodzin Jezusa; inni sądzą, że gwiazda betlejemską, towarzyszącą narodzinom, była kometą Halleya widoczną w 12 roku p. n. e. lub kometą opisaną przez chińskich kronikarzy w 5 roku p. n. e.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



FOT. FREEIMAGES.COM / JOEYMC86

Reklama



ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR
W DEN HAAG, TILBURGU I APELDOORN

WIĘCEJ NA OSTATNIEJ STRONIE

Rozlicz się ONLINE

www.TAX.gg



Boże Narodzenie

– jedno z najważniejszych świąt chrześcijańskich



FOT. FREEIMAGES.COM / WONG MEI TENG

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W średniowieczu święto Bożego Narodzenia było obchodzone niezwykle hucznie i wesoło. Dopiero w XVII wieku zaczęła się kształtować tradycja, jaką znamy do dziś – święta radosnego, ale też pełnego zadumy nad życiem, śmiercią i zbawieniem.

Charakterystyczne dla Bożego Narodzenia są trzy msze święte wywodzące się z liturgii rzymskiej, które odprawia papież: o północy (pasterka – na pamiątkę wizyty pasterzy w stajence), o brzasku i w ciągu dnia.

W przeszłości Boże Narodzenie było nazywane w Polsce Godami, Godniami lub Godnymi Świętami – od starosłowiańskiego słowa god, czyli rok. Jak pisze Barbara Ogrodowska w książce „Święta polskie”, nazwa ta pochodzi od zaślubin (godów) starego i nowego roku oraz nocy i dnia, gdyż czas Bożego Nar-

odzenia zbiegał się z zimowym przesileniem.

Dawniej w Polsce pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, czyli 25 grudnia, rozpoczynało poranne nabożeństwo. Potem czas spędzano przy suto zastawionym stole, na rozmowach, śpiewaniu kołęd, modlitwie i odpoczynku. Tego dnia powstrzymywano się od wszelkiej pracy, nie wolno było sprzątać, rąbać drewna, przynosić wody ze studni, a nawet gotować. Tradycja zakazywała również czesania się, przeglądania w lustrze i spania w ciągu dnia, zwyczajowo nie urządzano w tym dniu wesel ani zabaw, nie składano i nie przyjmowano wizyt poza spotkaniem z najbliższą rodziną.

Drugi dzień świąt jest dniem poświęconym męczeństwu św. Szczepana. W przeszłości popularnym zwyczajem, związanym prawdopodobnie z wczesnochrześcijańskimi praktykami zaklinania urodzaju, było obrzuca-

nie się ziarnem. Podczas składania sobie życzeń sypali nim domownicy i sąsiedzi, dzieci używały go podczas powrotu z nabożeństwa do psot i zabaw, a kawalerowie nie szczędzili ziarna.

na do obsypywania dziewcząt. Podobnie jak w pierwszy dzień świąt, nie pracowano, za to popularne było składanie wizyt rodzinie i sąsiadom.

Jeszcze na początku XX wieku żywa była tradycja, że drugi dzień świąt rozpoczynał dwanaście tzw. szczodrych dni (zwanych też czasem Godami), które trwały aż do Trzech Króli. Świętowano je podobnie jak Boże Narodzenie – nie należało pracować, za to trzeba było bawić się, jeść i odpoczywać.

PAP – NAUKA W POLSCE,

STANISŁAW KARNACEWICZ

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE

– WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. FREEIMAGES.COM / MONIQUEF12

Reklama

Bezpłatny serwis ogłoszeń dla Polaków w Holandii



tablica.nl

**Wejdź, zarejestruj się i
dodawaj BEZPŁATNIE
swoje ogłoszenia**

BLACK RED WHITE 

STYL MEBEL

ROTTERDAM - ZUID

EBENHAEZERSTRAAT 34A

TEL.: 0 617 711 567

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ: www.stylmebel.eu

Meble które wykonujemy, projektowane są w taki sposób, aby trafiły do gustu najbardziej wymagającego klienta.

Wykonujemy między innymi:

kuchnie,

szafy wnękowe,

garderoby,

zabudowy wnęk,

zabudowa skosów i poddaszy,

wykorzystanie grafiki,

sypialnie, łóżka, komody

meble do salonu

szafy z drzwiami łamanymi, przesuwными, uchylanymi z połączeniem szkła w różnych zestawieniach kolorystycznych a także

meble tapicerowane, narożniki, sofy, zestawy 3-2-1, łóżka, fotele do masażu, fotele biurowe.

**POLSKA TELEWIZJA
SATELITARNA W
HOLANDII****ZAPRASZAMY DO SKLEPU
ROTTERDAM-ZUID
EBENHAEZERSTRAAT 32A
TEL.: 0 619 339 421****U NAS PODPISZESZ UMOWĘ Z NC+,
WYMIENISZ STARE DEKODERY
C+ ORAZ N.****W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY POSIADAMY:
DEKODERY TELEWIZJI NA KATE,
DEKODERY HD DLA CYFRA+
ORAZ SMART HD,
CZASZE, ANTENY FLAT, UCHWYTY,
STATYWY DACHOWE, KONWERTERY, KABLE ORAZ
PRZEWODY,
MIERNIKI SYGNAŁU SAT, PILOTY,
WIESZAKI DO TELEWIZORÓW,
PROWADZIMY SPRZEDAŻ ORAZ SERWIS
LAPTOPÓW I KOMPUTERÓW
STACJONARNYCH**

Dr Tomasz Grzyb: święta to nie łyżka syropu

Psycholog z wrocławskiej Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej dr Tomasz Grzyb stwierdził, że w święta to czas szczególny, w którym możemy wyciągnąć rękę do zgody. Ale nie są jak syrop, który uleczy wszystkie dolegliwości między ludźmi.

PAP: Czy Święta Bożego Narodzenia to faktycznie magiczny czas, w którym się godzimy i ustają waśnie, czy są to tylko nasze pobożne życzenia?

Dr Tomasz Grzyb: I tak, i nie. Nie możemy potraktować świąt jak łyżki syropu, którą się przyjmuje raz na rok i która sprawi, że będzie lepiej. To pewna szansa,

szczególny czas, w którym wypada zrobić nieco więcej. Będąc z kimś w konflikcie stoimy w klinczu, bo każda ze stron uważa, że została skrzywdzona i to ta druga powinna zacząć wyjaśniać sytuację. Ta, która wyciąga rękę do zgody może być uznana za stronę, która przyznaje się do błędu. Boże Narodzenie to okres, w którym takie rzeczy uchodzą, bo święta są czasem, w którym powinniśmy być razem, przebaczać i próbować znajdować to, co dobre w drugim człowieku.

PAP: Ale święta to nie zawsze magiczny czas, bywa, że się wtedy bardziej kłócimy?

T. G.: Bo bywa też tak, że traktujemy te święta głównie rytualnie. Skupiamy się na przykład na tym, czy karp jest dobrze wysmażony i czy mamy choinkę piękniejszą od tych z reklam. W naszym perfekcjonizmie nakręcamy się, a stąd już niedaleko do nerwów. Dlatego walczymy na siebie w kolejkach. Przecież mamy tyle do zrobienia, czasu jest coraz mniej, a ktoś przed nami wybrzydza. I tak w sytuacji i czasie, który powinien nam pokazywać ile jest w nas dobra, koncentrujemy się na naszych złych stronach. Nie tylko w sytuacjach z osobami obcymi, ale i w rodzinach. Dla wielu przedświąteczne dni to doskonała okazja, żeby się pokłócić o to, że Ty nic w domu nie robisz, a ja wszystko muszę sama.

PAP: Kilka godzin po takiej kłótni siadamy do wigilijnego stołu i dzielimy się opłatkiem. Czy nie jest to trochę sztuczne?

T. G.: Niekoniecznie, to od nas zależy na ile sztuczne i rytualne będą te święta. Jakkolwiek byśmy do nich nie podeszli – religijnie czy wyłącznie kulturo-



FOT. FREEIMAGES.COM / SUBHADIP MUKHERJEE

wo – powinien być to czas, w którym akcentuje się dobro człowieka, w którym można naprawiać błędy i przemyśleć sprawy i układy, w których tkwimy. Jeśli natomiast skupimy się tylko na tym, by obrus był śnieżnobiały, a uszka idealne, to istnieje ryzyko, że o tym zapomnimy – na rzecz rytuałów. Warto pomyśleć o świątach jak o czasie, w którym można na nowo na przykład przededefiniować swoją sytuację rodzinną. Spróbować wrócić do czasów i sytuacji, w których było dobrze. Są małżeństwa, które żyją obok siebie i przy okazji świąt wykonują razem szereg czynności: ubierają choinkę, smażą karpia. A przecież 20-30 lat temu ci ludzie się kochali i był to dla nich czas wyjątkowy. Może warto go sobie przypomnieć i na nim coś zbudować raz jeszcze.

PAP: Jak długo trwa magia świąt?

T. G.: To również zależy od nas. Święta, jak mówiłem, nie są antybiotykiem czy syro-

pem, po którym wszystko przechodzi jak kaszel. To okazja do wykorzystania. Do naprawienia czy odbudowania. Największym prezentem świątecznym są same święta. To, co z nim zrobimy i jak wykorzystamy zależy właśnie od nas. Możemy po raz kolejny leżeć przed telewizorem i obejrzeć po raz któryś „Kevina samego w domu” konserwując się w przekonaniu, że zawsze tak się święta spędzało. Możemy obżerać się siedząc za kolejnymi stołami. Ale możemy też choćby zagrać z rodziną w grę planszową albo porozmawiać traktując jedzenie jak okazję do tej rozmowy. Korzystając ze szczególnej atmosfery tych świąt moglibyśmy nie tracić okazji, by być lepszymi ludźmi – dla bliższych i dalszych osób. A zacząć można w kolejce po karpia.

PAP: Mówimy ciągle o szanowaniu, jaką święta są dla bliższych albo tych spotkanych w kolejce po rybę. A czy mogą też kojąco działać na społeczeństwo, na politykę?

T. G.: Wszystkim, którzy chcą święta przeżyć głęboko, niekoniecznie religijnie, polecałbym niesłuchanie tego, co w tym czasie powiedzą politycy. To będzie w ich wykonaniu festiwal rytualności. Po raz kolejny wielu z nich będzie próbować ważny dla ludzi czas wykorzystać instrumentalnie. A wymiar społeczny w znaczeniu masowym będzie pozytywny, na tyle, na ile sami będziemy potrafili się zmienić i odnaleźć w sobie pokłady życzliwości, tolerancji i cierpliwości wobec najbliższego sąsiada – nawet tego z kolejki po karpia. To warunek konieczny, ale też niewystarczający. Jeśli jednak sami nie wykonamy jakiegoś miłego gestu wobec innego człowieka to te święta będą kiepskie. Jeśli wykonamy – nie gwarantuje nam to że będą znakomite. Ale daje na to szansę.

ROZMAWIAŁA KATARZYNA KOWNACKA
PAP – NAUKA W POLSCE
SERWIS NAUKA W POLSCE
– WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. FREEIMAGES.COM / DANIEL COX

Reklama

PRENUMERATA

PROMOCJA!!!

Tylko **2,50 €* za numer!**

26 numerów - 65,00 € (rok)
13 numerów - 32,50 € (pół roku)
6 numerów - 15,00 € (kwartał)

Zamówienia prosimy kierować na maila
redakcja@goniecpolski.nl

* - cena za prenumeratę na terenie Holandii



Wyślij ciekawą fotkę z imprezy, pracy, wakacji, a my zamieścimy ją na naszej stronie.

Najciekawsze fotki opublikujemy dodatkowo na łamach gazety i na facebooku.

email: **Fotka@GoniecPolski.nl**

Reklama

Mieszkanie w Holandii? TAK!

Otwarte Drzwi są holendersko-polskim biurem, które będzie Państwu towarzyszyć przy zakupie mieszkania oraz uzyskaniu hipoteki.

- Razem wybierzemy mieszkanie zgodnie z życzeniem
- Skontaktujemy się z maklerem
- Zawniosujemy o udzielenie hipoteki
- Pomożemy ubezpieczyć i wybrać dostawcę prądu
- Pomożemy w sprawach podatkowych

Więcej informacji:
www.otwartedrzwi.nl

O broszurę z informacjami można się ubiegać wysyłając mail na adres: info@otwartedrzwi.nl lub można zadzwonić pod numer: 085 87 77 510



KLUCZ DO PAŃSTWA PRZYSZŁOŚCI

SCHIEDAM

Wijkcentrum Oost,
Boerhaavelaan 79

203 FINAŁ

11.01.2015

Imprezę poprowadzą:
DJ Criss, DJ Górski

ARTYŚCI:
CHÓR DARIO FO
ROCK COUNTY
ROGER MARTIN MALUGA & MARLENA

DIAGNOSTYKA
PEDIATRIA • ONKOLOGIA • KARDIOCHIRURGIA
GODNA OPIEKA
LUDZI W PODESZŁYM WIEKU

DLA PODTRZYMANIA WYSOKICH STANDARDÓW LECZENIA DZIECI
NA ODDZIAŁACH PEDIATRYCZNYCH I ONKOLOGICZNYCH
ORAZ DLA GODNEJ OPIEKI MEDYCZNEJ SENIORÓW

360 CREATIVE
JIMANAGER
swwelzijn
OBSERWUJ NAS NA FACEBOOKU:
facebook.com/edukacja.kultura

OGŁOSZENIA DROBNE

● **Transport – oferuję:** Busy do Polski z WiFi i DVD już od 50 EURO! Przewóz osób Polska – Niemcy – Holandia. Przejazd już od 50 EUR* (200 ZŁ*) Codzienne wyjazdy w obie strony!!! Busy z WiFi na całej trasie oraz z DVD *** Firma LUXADA oferuje Państwu: – licencjonowany przewóz osób – jeździmy na trasie Polska – Niemcy – Holandia – codzienne wyjazdy – odbiór z miejsca zamieszkania i dowóz pod wskazany adres – wysoki komfort oraz bezpieczeństwo – atrakcyjne ceny i liczne promocje – busy wyposażone w klimatyzację, WiFi, oraz 7 monitorów LCD! – wyjazdy z województwa: Śląskiego, Opolskiego, Dolnośląskiego, Małopolskiego, Lubuskiego. *** Nasza flota składa się z nowych busów posiadających klimatyzację 3-strefową oraz dodatkowe ogrzewanie na tył. Busy LUXADA wyposażone są w zagłówki multimedialne, czyli 7 monitorów LCD, pozwalających oglądać filmy podczas przejazdu!!! Każdy pasażer ma do dyspozycji słuchawki, dzięki czemu osoby oglądające film nie przeszkadzają pasażerom śpiącym podczas jazdy. *** Koszt przejazdu od 50 EUR* (200 ZŁ*) *Cena uzależniona od trasy. Kontakt: www.LUXADA.pl, Tel.: +48 888 999 143, e-mail: luxada@luxada.pl

● **Meble – kupię/sprzedam:** Jeśli potrzebujesz mebli do salonu, sypialni, jadalni, do przedpokoju, a może dla dziecka to trafiłeś pod dobry adres.

Nasza firma oferuje szeroki wybór mebli od Polskich producentów, które w ciągu dwóch tygodni dostarczymy prosto do Ciebie do domu, bez ponoszenia dodatkowych kosztów. Chciałbyś coś zmienić w oferowanych przez nas zestawach, nie ma problemu. Na zakupione meble udzielamy 2-letniej gwarancji. Wystawiamy również faktury vat. Masz jakieś pytania? Możesz do nas zadzwonić, lub napisać. Meubelvooriedereen Marek Tomasiak, info@meubelvooriedereen.nl, +31 683162004. Obsługujemy całą Holandię, Belgię, Luksemburg oraz część Niemiec.

● **Nauka:** Lekcje języka holenderskiego dla Polaków. Na początku października rozpoczynają się kursy języka holenderskiego dla Polaków. Jest to intensywny oraz profesjonalny kurs nastawiony na komunikację oraz praktyczne zastosowanie języka. Informacje praktyczne dotyczące kursu. Małe grupy ok. 6-8 osobowe. Kurs trwa 12 tygodni po 1,5 godziny. Lokalizacja: Profesjonalnie wyposażona sala niedaleko Zuidplein w Rotterdamie. Więcej informacji: www.taaldiensten-cappelle.com oraz pod numerem telefonu 0 623 72 05 76.

● **Transport – oferuję:** BUS Licencjonowany przewóz osób Polska-Holandia-Polska. Firma MILETRANS świadczy usługi w międzynarodowych przewozach osób i towarów od 1997 roku. Posiadamy wszystkie wy-

magane uprawnienia. Zaufaj doświadczeniu. KONTAKT: +48 609822180 (POWIEDZ NA JAKIEJ STRONIE NAS ZNALAZŁEŚ/ŁAŚ I ZAPYTAJ O ZNIŻKĘ), gg: 8510110, www.MILETRANS.pl. JEŹDZIMY CODZIENNIE!!! (jeśli nie mamy miejsca, postaramy się je znaleźć za Ciebie- zapisz nasz numer na przyszłość). OBSŁUGIWANE OBSZARY W POLSCE: -Śląskie (pod adres) -Opolskie (pod adres) -Dolnośląskie (do ustalenia) -Wielkopolskie (Wieruszów, Kępno, Syców i okolice do ustalenia) -Łódzkie (Wieruszów, Wieluń, Pajęczno, Radomsko i okolice

do ustalenia) -Lubuskie (do ustalenia) -Małopolskie (Kraków, Oświęcim, Andrychów, Kęty, Wadowice, Olkusz i okolice) -Świętokrzyskie (Jędrzejów, Kielce) (grupy zorganizowane – dowolne miejsce w Polsce). OBSŁUGIWANE TERENY W NIEMCZACH: -tylko miejscowości przy trasie (nie krążymy pół trasy na zbieraniu pasażerów po Niemczech). OBSŁUGIWANE TERENY W HOLANDII: -cała Holandia. OBSŁUGIWANE TERENY W BELGI: -okolice od Antwerpii w stronę Holandii i Niemiec. (nie przewozimy osób pijanych) (całkowity zakaz pale-

nia w busie- dotyczy również kierowców).

● **Transport – oferuję:** Przewozy Międzynarodowe Polska-Holandia-Polska. ZIELONA GÓRA, WROCŁAW, OPOLE, CZĘSTOCHOWA, KATOWICE. WIFI, DVD, KLIMATYZACJA, DUŻA PRZESTRZEŃ BAGAŻOWA. Województwa: lubuskie, dolnośląskie, opolskie, śląskie, (wszystkie miasta w tych województwach). KONTAKT PL +48 666 977 871, PL +48 666 977 834.

● **Zdrowie i uroda:** Potrze-

bujesz zmiany? Nowoczesnej fryzury czy modnego koloru? Przyjdź do naszego studia, a na pewno nie pożałujesz, spełnimy wszystkie twoje wymagania. Usługi wykonywane na wysokim poziomie. Fryzjerstwo jest naszą pasją, do każdej stylizacji podchodzimy z maksymalnym zaangażowaniem. PRZYJDZ I SPRAWDZ! SPACE HAIR STUDIO prężnie się rozwija, teraz można również u nas skorzystać z działu kosmetycznego! MANICURE HYBRYDOWY 25 euro! Serdecznie zapraszamy! Schieweg 82-E tel. 626 - 135-802.

PRACA

● **PRACOWNIK MAGAZYNU ze znajomością języka angielskiego.** Jesteśmy Agencją Pośrednictwa Pracy – posiadamy certyfikat Ministerstwa Pracy nr 2476. Dla naszego klienta w Holandii poszukujemy osób na stanowisko: PRACOWNIK MAGAZYNU ze znajomością języka angielskiego! Miejsce pracy: Almere. Rozpoczęcie pracy: od zaraz! Oferta na min. 6 miesięcy z możliwością przedłużenia. Obowiązki: Praca polega głównie na zbieraniu i przyjmowaniu zamówień na artykuły spożywcze i chemiczne, skanowanie produktów za pomocą skanera, układanie produktów na półkach. Praca również w chłodnym pomieszczeniu. Poszukujemy osób bez doświadczenia, chętnych do nauki i gotowych do wyjazdu na minimum 6 miesięcy z możliwością przedłużenia – osób chcących dorobić do kieszonkowego. Oferujemy: Stawki wiekowe euro brutto/h: 19 lat – euro; 4,86, 20 lat – euro; 5,69, 21 lat – euro; 6,71, 22 lata – euro; 7,87, 23 lata i więcej – euro; 9,26. Wysokość stawki wzrasta wraz ze stażem pracy. Zakwaterowanie – zapewnia pracodawca, płatne według stawek wiekowych: 19 lat: euro; 30/tydzień, 20 lat: euro; 50/tydzień, 21 lat: euro; 63/tydzień, 22 lat: euro; 70/tydzień, 23 lata i więcej:

euro; 75/tydzień. Ubezpieczenie zapewnia pracodawca – płatne 19,50 eur / tydzień. Wymagania: – Gotowość do wyjazdu na min. 6 miesięcy! – Min. komunikatywna znajomość języka angielskiego – sprawdzana rozmową telefoniczną! – Elastyczność co do pracy w różnych godzinach (na różne zmiany). Kontakt: 322580564.holandia@eurowork.net.pl

● **PRACOWNIK BIUROWY W TILBURGU.** Kancelaria Podatkowa Anna Kłowska poszukuje: PRACOWNIKA BIUROWEGO W TILBURGU. Od kandydatów oczekujemy: biegłej znajomości jednego z języków obcych: holenderskiego lub angielskiego, wykształcenie wyższe mile widziane ekonomiczne, wysokiej kultury osobistej, sumienności i dokładności, dobrej organizacji czasu i pracy, umiejętności pracy w zespole i pod presją czasu, dyspozycyjności, prawo jazdy kategorii B. W zamian oferujemy: pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie o ugruntowanej pozycji na rynku już od 1999 r. i zatrudniającej kilkadziesiąt osób, pracę w młodym i dynamicznym zespole, motywujący system wynagrodzeń (stała pensja + premia), mieszkanie służbowe w Tilburgu, samochód

służbowy, laptop, telefon komórkowy, stała umowa o pracę bezpośrednio z pracodawcą. CV – proszę przesłać na maila: cv@klosowska.com.

● **PRACOWNIK MAGAZYNU (UBRANIA) z komunikatywną znajomością języka angielskiego!** Jesteśmy Agencją Pośrednictwa Pracy – posiadamy certyfikat Ministerstwa Pracy nr 2476. Dla naszego klienta w Holandii poszukujemy osób na stanowisko: PRACOWNIK MAGAZYNU (UBRANIA) z j. angielskim. Miejsce pracy: Helmond, Holandia. Wyjazd: od zaraz, praca minimum do końca roku. Obowiązki: Praca w dziale logistyki – kompletowanie zamówień na poszczególne artykuły (ubrania) oraz przygotowywanie zamówień do wysyłki. Poszukujemy również osób bez doświadczenia, chętnych do nauki i gotowych do wyjazdu na minimum 6 miesięcy z możliwością przedłużenia – osób chcących dorobić do kieszonkowego. Oferujemy: Stawki wiekowe euro brutto/h: 18 lat – euro 6,00, 19 lat – euro; 6,00, 20 lat – euro; 6,00, 21 lat – euro; 6,24, 22 lata – euro; 7,31, 23 lata i więcej – euro; 8,90. Ilość godzin pracy: ok. 40/tydzień. Zakwaterowanie – zapewnia pracodawca, płatne

przez pracownika: 86,45 euro/tydzień (Pracowników obowiązuje ulga podatkowa). Ubezpieczenie zapewnia pracodawca – płatne 18,90 euro/tydzień, niezależnie od wieku. Wymagania: – Min. komunikatywna znajomość języka angielskiego – sprawdzana rozmową telefoniczną! – WYMÓG KONIECZNY – gotowość do pracy min. do końca roku – Elastyczność co do pracy w różnych godzinach. Kontakt: 322580564. holandia@eurowork.net.pl

● **Avon-Zostań Konsultantką w Holandii.** Serdecznie zapraszam do współpracy w branży kosmetycznej na terenie Holandii. Avon jest bardzo znaną i cenioną przez Polki firmą. Pracujemy na polskich katalogach, wszystkie produkty są w polskich cenach. Avon oferuje: -Upusty od 15% do 40%, -Wpisowe 0 zł!/-Nagrody i upusty w ofertach promocyjnych, -Dostęp do produktów przedpremierowych, -Przywileje, konkursy, super nagrody, -Prezenty i atrakcyjne oferty w ramach specjalnego programu dla nowej konsultantki. Poza tym ode mnie: -pakiet startowy (w tym katalogi i próbki), -pewny kurier z kosmetykami Polska -Holandia, -opieka i pomoc. Angelika

tel: 0617 800 383, email: avonholandia@vp.pl.

● **PRACOWNIK PRODUKCJI (warzywa-owoce) z komunikatywną znajomością języka angielskiego!** Jesteśmy Agencją Pośrednictwa Pracy – posiadamy certyfikat Ministerstwa Pracy nr 2476. Dla naszego klienta w Holandii poszukujemy osób na stanowisko: PRACOWNIK PRODUKCJI (warzywa-owoce) z komunikatywną znajomością języka angielskiego! Miejsce pracy: Zwaagdijk, Ridderkerk. Rozpoczęcie pracy: OD ZARAZ. Oferta na min. 3 miesiące z możliwością przedłużenia (docelowo praca do 3,5 roku). Obowiązki: Praca na produkcji. Produkcja warzyw lub owoców. W zależności od działu praca przy myciu, cięciu warzyw, pakowaniu w foliowe worki lub tacki, układaniu i przenoszeniu na różne działy. Praca w zakładzie produkcyjnym na hali, temperatura ok 4stopnie. Oferujemy: Stawki wiekowe euro brutto/h: 19 lat – euro; 6,00, 20 lat – euro; 6,00, 21 lat – euro; 6,59, 22 lata – euro; 7,72, 23 lata i więcej: 9,09. Wysokość stawki wzrasta wraz ze stażem pracy. Zakwaterowanie – zapew-

nia pracodawca, płatne – 86,45 euro/tydzień. Pracowników obowiązuje ulga podatkowa. Ubezpieczenie – zapewnia pracodawca – płatne 18,90 eur / tydzień. Wymagania: – Gotowość do wyjazdu na dłuższy okres czasu! – Min. komunikatywna znajomość języka angielskiego – sprawdzana rozmową telefoniczną! – Znajomość obsługi komputera, Kontakt: 322580564. holandia@eurowork.net.pl

● **Pracownik produkcji.** Nr ref. MEA/11/2014. Legalnie działająca agencja pracy w Holandii, poszukuje dla naszego klienta pracowników do działu produkcji. Na tym stanowisku będziesz: – Pakować różnego rodzaju gotowe produkty mięsne. Oferujemy: – Atrakcyjną pensję – Własne zakwaterowanie – Pomoc w załatwieniu formalności na terenie Holandii (SoFi, konto bankowe). Wymagania: – Brak nałogów – Umiejętność szybkiej pracy – Dokładność – Ewentualna możliwość natychmiastowej przeprowadzki. CV z numerem referencyjnym proszę wysłać na adres: kristof@allinpersoneel.nl lub monikas@allinpersoneel.nl

Reklama



Sklep Polonez oferuje specjalnie wyselekcjonowane produkty polskie i rosyjskie, najwyższej jakości.

Dostarcza codziennie swoim klientom świeże pieczywo, pączki oraz bułki słodkie.

Co tydzień zapewnia dostawę wędlin oraz nabiału.

Ponadto oferuje szeroką gamę produktów spożywczych (słodycze, piwa, makarony, sosy, przyprawy) najlepszych i najcenniejszych marek.

Zapraszamy na zakupy!

Czynne:

poniedziałek- sobota 09:00- 22:00



Polonez Supermarkt
Oost-Europese Specialiteiten
Monsieur Nolenstraat 1
7331 RB Apeldoorn

E-mail: info@polonez.nl
Tel. : +31 (0) 55 301 33 07

Zapraszamy na nasz profil na Facebooku Polonez Supermarkt!

Belgia się laicyzuje, ale tradycja Bożego Narodzenia pozostaje żywa

Belgia jest krajem katolickim i mimo pośpiechu codziennego życia, samotności, postępującej laicyzacji i komercjalizacji, Belgowie starają się obchodzić Boże Narodzenie bardzo uroczystie.

Świąteczny nastrój panuje już od listopada, kiedy to na rynku w Brukseli stanęła szopka z żywymi zwierzętami i wysoka choinka. Odświętnie iluminowane są place i ulice belgijskiej stolicy. Najwięcej ludzi przyciągają okolice kościoła św. Katarzyny, gdzie otwarto lodowisko, a na bożonarodzeniowym kiermaszu można spróbować smakołyków z wielu stron świata, napić się grzanego wina i kupić prezenty dla bliskich.

Podobnie jak w innych krajach, w sklepach w tych dniach trwa prawdziwe szaleństwo zakupów. Wiele sklepów otwartych jest wyjątkowo w jedną-dwie niedziele przed Bożym Narodzeniem. W Brukseli w ostatni weekend na trasy wy-



FOT. FREEIMAGES.COM / GEORGE BOSELA

słano dodatkowe autobusy i tramwaje, by wszyscy chętni mogli dojechać na zakupy do centrum miasta. W tym ro-

ku, co prawda, handlowcy donoszą o spadku obrotów z powodu fatalnej pogody, ale przedświąteczne tygodnie i tak

są dla nich okazją do krociowych zysków.

Boże Narodzenie powinno być też okazją do spotkań z rodziną,

ale Belgowie coraz częściej nie mają czasu ani głowy do przygotowywania wymyślnych potraw według od dawna zapomnianych tradycyjnych przepisów. Najczęściej więc kupują indyka z borówkami w pobliskim supermarkecie albo wręcz zamawiają stół w restauracji.

Prócz indyka w Wigilię jada się – podobnie jak we Francji – dziczyznę, pasztet z gęsich wątróbek, ostrygi i czasem homara, a popija się to wszystko szampanem. O poście dawno tu nikt nie słyszał.

Obowiązkowe jest ciasto z kremem zwane polanem, bo przypomina kawałek drewna do palenia w kominku. Coraz częściej zastępują je lody, którym producenci nadają taki sam kształt i nazwę. Je się też słodką bułką w kształcie becika z lukrową figurką Jezusa, wciąż uważaną przez dzieci za wymarzony rarytas.

W ogóle w wielu rodzinach ważniejszy od wigilijnej kolacji jest obiad w pierwszy dzień

świąt – i zarazem ostatni, bowiem wolny od pracy jest tylko 25 grudnia. Wielu Belgów bierze jednak przy okazji kilka dni urlopu, żeby wyjechać do ciepłych krajów, na narty w Alpy albo przynajmniej w rodzime Ardeny.

Noc wigilijna to dla wielu mocno „zlaicyzowanych” Belgów jedyna okazja w roku, żeby zajrzeć do kościoła. Wtedy też przypominają sobie kolędy, bowiem w domach nikt już ich nie śpiewa. To też okazja do obdarowywania się prezentami, choć zgodnie z tradycją już 6 grudnia dzieci wystawiają kapcie przy kominku, żeby święty Mikołaj miał w co włożyć prezenty.

W Wigilię znów przychodzi, ale nazywa się już inaczej (po francusku Pere Noel, czyli Ojciec Bożonarodzeniowy) i wkłada pod choinkę prezenty, które w zasadzie wolno rozpakować dopiero o północy. KOT, ICZ

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE
– WWW.NAUKAWPOLSCIE.PAP.PL

Polskie wigilijne tradycje



FOT. FREEIMAGES.COM / GRAHAM SOULT

W wigilijną noc pod śniegiem zieleni się trawa, w lesie kwitną paproć, zwierzęta rozmawiają ludzkim głosem, a woda w studni zmienia się w miód lub wino – powiadają stare przekazy ludowe. Dziś mało kto w to wierzy, ale wiele tradycji przetrwało. Według niektórych, przebieg Wigilii miał wpływ na cały nadchodzący rok, więc tego dnia należało się stosować do licznych zakazów i nakazów.

JAKA WIGILIA, TAKI CAŁY ROK

Aby zachować dobre samopoczucie i energię, w Wigilię należało na przykład wstać wcześniej rano i umyć się w rzece lub w strumieniu. Mimo obowiązującego postu, pozwalano sobie na kromkę chleba maczanego w miodzie i odrobinę wódki, by w ciągu całego roku nie brakowało jedzenia i picia. Nie wolno było niczego pożyczać, bo groziło to utratą mienia; nie zawadzała natomiast drobna kradzież – miała zapewnić powodzenie w handlowych przedsięwzięciach.

Powszechna była wiara, że dusze zmarłych mogą w Wigilię opuszczać zaświaty i pod różną postacią odwiedzać domy bliskich. Stawiano więc dla nich dodatkowe nakrycie, pozostawiano resztki potraw z wigilijnej wieczery i nie myła zastawę na stole. Na wszelki wypadek dmuchało się na krzesło, zanim się na nim usiadło i szepem przeproszało mogącą tam odpoczywać duszę. Aby nie przstraszyć ani nie zranić duchów, nie wolno było pluć, wylewać pomyj, rąbać drewno, prąść ani szyc.

Pełna cudów – według ludowych wierzeń – była wigilijna noc, bo cała ziemia i wszechświat łączyły się, by wspólnie uczcić narodziny Chrystusa. Wiercono, że ziemia otwiera się i pokazuje swe skarby, w sadach drzewa okrywają się kwiatami i natychmiast wydają owoce, zwierzęta leśne budzą się z zimowego snu, a bydło, przed wiekami obecne przy narodzinach Jezusa o północy na chwilę kłeka przy swych żłobach.

CHOINKA ZAMIAST SNOPKA

Trudno wyobrazić sobie i dziś Wigilię bez choinki. Choinkę

– świerk lub jodłę – ubiera się jednak w naszym kraju dopiero od ok. 200 lat. Wcześniej przez całe wieki wigilijną ozdobą izby i stołu były snopy zboża, słoma i siano, a na pamiątkę stajenki, w której urodził się Jezus Chrystus, słomą wyścielano podłogę. Grubą warstwę słomy lub siana kładziono też na stole, który następnie przykrywano białym obrusem.

Bliższa współczesnej choince była „zielona gałąź” świerkowa, sosnowa lub jodłowa, którą dekorowano dom, przybijano do płotów, furtek i drzwi. W niektórych regionach Polski przygotowywano stroik, składający się z rozwidlonego wierzchołka świerku, sosnowej gałęzi lub okrągłych słomianych tarcz, które dekorowano symbolicznymi ozdobami.

Choinka przywędrowała do nas z Niemiec pod koniec XVIII wieku, choć we wsiach środkowej, wschodniej i południowej Polski pojawiła się dopiero w okresie międzywojennym. Ubierano ją zawsze w Wigilię, wieszając na gałązkach ozdoby z opłatka, orzechy, pierniki, jabłka oraz świeczki. Z czasem pojawiły się na niej własnoręcznie wykonane ozdoby z pa-

pieru, słomy, wydmuszek jaj oraz z piór.

PREZENTY – OBYCZAJ KRÓLÓW

Bożonarodzeniowy zwyczaj obdarowywania się prezentami pod choinką pojawił się dopiero w połowie XIX wieku, ale szybko stał się tradycją.

Dawniej tylko królowie i wielmożni obdarowywali podarunkami swoich dworzan. Podarunki te – stroje, futra, pasy i pierścienie, złote i srebrne łańcuchy, a nawet konie i rzędy końskie – były często bardzo kosztowne. Podarunki za wierną służbę otrzymywała też czeładź na dworach szlacheckich.

W bogatych domach mieszczan zwyczaj obdarowywania upominkami dzieci powszechny był już w połowie XIX wieku, jednak bardzo rzadko spotykano go na wsi.

ILE JADŁA, TYŁE PRZYJEMNOŚCI

Wigilijny stół wygląda różnie w poszczególnych regionach Polski, ale nigdzie nie powinno zabraknąć podczas tej wieczery czerwonego barszczu,

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Polskie wigilijne tradycje

DOKOŃCZENIE ZE STR. 7

śledzia ani kompotu z suszonych owoców.

Wigilijny jadłospis jest bogaty, gdyż kiedyś wierzono, że to zapewnia obfitość jada i umożliwia korzystanie z wszelkiej przyjemności i radości życia w nadchodzącym roku.

Dawniej wieczerza zaczynała się od zupy, dziś raczej od zakaśki. W Wielkopolsce i na Śląsku podawano z reguły zupę mączną lub rybną, w Małopolsce i we wschodnich regionach barszcz czerwony albo zupę grzybową. Najważniejsze na stole wigilijnym były i są ryby. Kuchnia staropolska słynie z wielu oryginalnych przepisów.

W dawnej Polsce w zamożnych domach istniał nawet zwyczaj przyrządzania na kolację wigilijną aż dwunastu dań rybnych, które liczone jako jedną potrawę. Podawano karpie, szczupaki, karasie, liny, sandacze, pstrągi i inne ryby słodkowodne, przyrządzając je w rozmaity sposób. Był zatem karp smażony i karp po polsku w słynnym szarym sosie gotowanym na piwie, z orzechami, migdałami i rodzynkami, zaprawionym karmelem lub pokruszonym piernikiem i powidłami śliwkowymi, karaś w śmietanie, lin z grzybami lub w czerwonej kapuście, szczupak po żydowsku i szczupak w sosie chrzanowym.

Specjalnością kuchni polskiej są też śledzie, przyrządzane na różne sposoby i podawane na początku wieczerzy jako zakaśka. Najpopularniejsze są śledzie w oleju i śledzie marynowane.

Oprócz dań rybnych podawano wiele innych potraw. Do najbardziej popularnych należały groch z kapustą, kapusta z grzybami oraz pierogi z kapustą i grzybami.

Na stole wigilijnym nie mogło również zabraknąć słodkich dań. Na południu i wschodzie Polski zawsze musiała być tzw. kutia, którą przygotowywano z ziaren pszenicy lub jęczmienia z dodatkiem maku, miodu i bakalii (suszone i kandyzowane owoce południowe – figi, winogrona, daktyle, migdały, orzechy). W innych regionach podawano kluski z makiem. Do tradycji wigilijnej należą też świąteczne ciasta: strucla z makiem, keksy oraz różnego rodzaju pierniki i pierniczki. W niektórych regionach Polski przygotowywano także kisiel z żurawin.

HEJ, KOLĘDA...

Popularny niegdyś bożonarodzeniowy zwyczaj kolędowania z gwiazdą, szopką lub turoniem należy dziś do rzadkości. Spotykany jest głównie we wsiach południowej Polski,

m.in. w Rzeszowskim, Sądeckim i Krakowskim.

Obchody kolędnicze znane były w całej Europie, a ich początki sięgają średniowiecza. W Polsce pierwsze zapisy o nich sięgają XVI wieku, lecz zwyczaj ten prawdopodobnie praktykowano już wcześniej.

Kolędnicy różnili się przebraniem, repertuarem odgrywanych scen i akcesoriami. Jedni pukali do drzwi prowadząc żywe zwierzęta, inni przychodzili z gwiazdą lub szopką, niektórzy z turoniem, konikiem, bocianem i kozą. Na scenie szopek odgrywano jasełka, czyli przedstawienie o narodzeniu Chrystusa, kolędujący z gwiazdą śpiewali bożonarodzeniowe pieśni, a tzw. Herody odgrywały przedstawienie o Bożym Narodzeniu i królu Herodzie.

ZWYCZAJE ŚWIĄTECZNE W TRADYCJI PODKARPACIA

Wprowadzenie konia do domu, zachowanie absolutnej ciszy, nakaz zjedzenia całej kolacji wigilijnej jedną łyżką, spanie na słomie – to tylko niektóre z zapomnianych już, a dawniej popularnych w tradycji ludowej Podkarpacia, zwyczajów okresu świąt Bożego Narodzenia.

Jednym z takich tajemniczych i dziś zapomnianych zwyczajów było wprowadzanie na wigilię lub drugiego dnia świąt (w zależności od okolicy) konia do domu. Zwierzę częstowano owsem, a osobę, która go przyprowadziła – wódką. Konia następnie oprowadzano trzykrotnie wokół izby, zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Miało to zapewnić szczęście na cały następny rok.

„+Kupę szczęścia+ wróżyło, gdy koń załatwił w izbie potrzeby fizjologiczne. Taki +prezent+ to muirowana pomyślność w nadchodzącym roku dla gospodarza i jego rodziny” – mówi dyrektor Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie, Krzysztof Ruszel.

Innym zwyczajem było trzymanie łyżki w dłoni przez cały czas trwania wieczerzy wigilijnej i jedzenie nią wszystkich potraw, co miało zapewnić dostatek pożywienia przez cały rok. Upuszczenie łyżki było złą wróżbą – zapowiadało, że osoba, która ją upuściła nie doczeka następnej wigilii. Taką wróżbę stanowiło zwłaszcza z upuszczenia łyżki na podłogę.

W Boże Narodzenie konieczne było zachowanie absolutnej ciszy. Wierzono, że dzień ten jest czasem szczególnej bliskości zmarłych. Zakazane było hałasowanie i wykonywanie hałaśliwych czynności. Cisza miała zapewnić przychylność



FOT. FREEIMAGES.COM / ANN-KATHRIN REHSE

dusz, które w tym czasie odwiedzały domy.

Aby nie przeszkadzać duszom w ich odpoczynku nie wchodziło do komór, które były zwyczajowym miejscem przechowywania odzieży. Ubrania należało przenieść do izby poprzedniego dnia. W niektórych domach nakazu ciszy przestrzegano do tego stopnia, że oliwiono zawiasy w drzwiach, by nie skrzypiały przy otwieraniu. Wierzenie w obecność dusz wiązało się także z zakazem gotowania. Wolno było jeść jedynie to, co zostało z wigilijnej kolacji. Potrawy te jednak spożywano na zimno, nie wolno bowiem było rozpalać ognia w piecu, by podgrzać dania, ponieważ – jak wierzono – piec to także siedlisko dusz przodków.

Kolejny zakaz dotyczył opuszczania gospodarstwa, wolno było jedynie pójść do kościoła. Zakaz ten wynikał z przekonania, że dom to miejsce bezpieczne, przychylne człowiekowi. W wielu okolicach oczekiwano odwiedzin samego Jezusa, który właśnie w tym dniu miał chodzić po kolędzie. Wcześniej zapalano lampy i stawiano w oknach, aby wskazać mu drogę.

Charakterystycznym zwyczajem bożonarodzeniowym było

spanie na słomie rozłożonej na podłodze. Według etnografów, interpretacji tego zwyczaju jest kilka, m.in. podobieństwo do żłóbka, w którym urodził się Chrystus, oraz zaklinanie urodzaju. Jednak najprawdopodobniej w ten sposób odstępowano na tę noc wygodne spanie w ciepłym łóżku duszom zmarłych.

Słomiane postanie sprzątało dopiero po północy, gdy następował drugi dzień świąt, kontrastujący nastrojem z Bożym Narodzeniem – gwarny, wypełniony śmiechem, radosnymi zabawami i odwiedzinami dzieci św. Szczepana. W tym dniu od wczesnych godzin rannych chłopcy odwiedzali dziewczęta w domach. Dostawali okup, najczęściej w postaci wódki, gdy zastali dziewczynę w izbie, w której na podłodze leżała jeszcze słoma.

„Różne zwyczaje, czynności, które nam obecnie wydają się niezrozumiałe, kiedyś miały swoje miejsce i uzasadnienie. W ówczesnym światopoglądzie wszystko to pełniło określoną funkcję” – wyjaśnia Ruszel.

PAP – NAUKA W POLSCE
AGNIESZKA PIPALA,
TOMASZ TRZCIŃSKI

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE
– WWW.NAUKAWPOLSCIE.PAP.PL



FOT. FREEIMAGES.COM / LINNELL ESLER



FOT. FREEIMAGES.COM / GINA2002



ZWROT PODATKU Z HOLANDII

Anna Kłosowska

Staropolskim obyczajem,
gdy w Wigilię gwiazda wstaje,
Nowy Rok zaś cyfrę zmienia,
wszyscy wszystkim ślą życzenia.
Przy tej pięknej sposobności
my życzymy Wam radości,
aby wszystkim się darzyło,
z roku na rok lepiej było!

Z serdecznymi życzeniami
Anna Kłosowska
i współpracownicy

www.rozliczsie.pl



Socjolog: nie demonizujmy komercjalizacji świąt



FOT. FREEIMAGES.COM / CLAUDIA MEYER

Komercjalizacja świąt Bożego Narodzenia ma swoje dobre strony – nie tylko napędza gospodarkę, ale też daje szansę zjednoczenia społeczeństwa i sprawia, że czujemy się częścią większej całości – uważa socjolog z Uniwersytetu Śląskiego (UŚ) Weronika Ślęzak-Tazbir.

„Nie ulega wątpliwości, że dzięki komercjalizacji świąt rozwija się gospodarka – ludzie mają pracę, zatrudnienie i zarabiają na tym wszyscy, zarówno przedsiębiorcy prywatni, jak i państwo” – powiedziała PAP Weronika Ślęzak-Tazbir z Instytutu Socjologii UŚ.

Według niej, komercjalizacja świąt, jaka dokonała się w Polsce w ciągu kilkunastu ostatnich lat jest krytykowana głównie dlatego, że idzie za nią seku-

-laryzacja społeczeństwa. W chrześcijańskiej kulturze Święta Bożego Narodzenia zawsze wiązały się z głębokim duchowym ich przeżywaniem. „Teraz, przestają być świętowaniem narodzin Boga, przyjściem Zbawiciela, na którego wszyscy wierzący czekają a w coraz większym stopniu stają się zwyczajem, który pełen jest sakro-kiczu. Krytykowane jest to, że coraz mniej pamiętamy o co naprawdę w nich chodzi, a coraz częściej wykorzystujemy symbole religijne, by podwyższyć atrakcyjność oferty handlowej i zachęcić ludzi do nabywania okazjonalnych gadżetów, które stwarzają pozór odświętności. Kupujemy niechciane podarki i nadmiar jedzenia, które później wyrzucamy, bo nie jesteśmy go w stanie przejeść” – tłumaczyła socjolog.



FOT. FREEIMAGES.COM / MOKRA

ferze” – oceniła. Jak przypomniła, badania przeprowadzone w przeszłości wykazały iż w takiej przedświątecznej atmosferze ludzie są bardziej skłonni do udzielania pomocy podczas różnych charytatywnych akcji.

Jest to również sposób na odczucie swego rodzaju wspólnoty, bo wszyscy uczestniczymy w tej gorącej przedświątecznej. „Żadne inne święta nie jednoczą tak silnie ludzi na całym świecie, jak te i jest to w pewnym sensie zasługa komercjalizacji” – powiedziała Ślęzak-Tazbir.

Przypomniała, że komercjalizacja świąt Bożego Narodzenia stworzyła również możliwość dialogu międzykulturowego. „Polska jest krajem homogenicznym, ale na przykład Stany Zjednoczone są jednym wielkim tygłem kulturowym. Tam święta Bożego Narodzenia i ich organizacja stały się płaszczyzną dialogu między różnymi kulturami – Włosi wnieśli w nie szopkę, Niemcy choinkę i kalendarze adwentowe” – wyznała socjolog.

Oczywiście, we wszystkim potrzebny jest umiar, tzw. Aristotelesowski złoty środek, zaznaczyła. „Chodzi o to, żeby nadać tym dniom jakiś odświętny charakter, ale też żeby nie przesadzić z celebracją zakupów i nie pogubić się w tym, żeby sfera sacrum i duchowości nie została zupełnie wyparta przez sferę profanum i cielesności” – oceniła.

Jej zdaniem, wielką rolę może tu odegrać edukacja społeczeństwa i wychowywanie przyszłych pokoleń. Dojrzała świadomość konsumencka polega nie tylko na znajomości praw konsumenckich, ale również na umiejętności obrony przed manipulacją i socjotechnikami stosowanymi wobec nas w celu skłonienia do zakupów. „Musimy tłumaczyć ludziom, żeby nie dawali sobą manipulować, że wszelkie wyprzedaże, bony i promocje to narzędzia socjotechniczne, które marketing stosuje, by skłonić nas do wydawania pieniędzy. Wydaje nam się, że mamy wielki wybór, że wszystko zależy od naszej woli, robi-

my co chcemy, a tak naprawdę jesteśmy w dużym stopniu zmanipulowani przez handel, przez marketing przez dyktat niskiej ceny. To wyprzedaż zmusza nas niejako do zakupu, a nie nasza prawdziwa potrzeba posiadania danej rzeczy” – zaznaczyła Ślęzak-Tazbir.

Wyraziła nadzieję, że dzięki edukacji konsumenckiej przyszłe pokolenia będą w bardziej myślicy i oszczędny sposób podchodziły do kwestii przedświątecznych zakupów. „Obecnie na święta kupujemy nie tylko mnóstwo niepotrzebnych podarków, ale też ogromne ilości żywności, której nie jesteśmy w stanie przejeść i którą marnujemy. Lepiej wyedukowane społeczeństwo przestanie działać jak bezrefleksyjna masa i nie będzie bezmyślnie ulegać dyktatowi marketingu i zakupowemu szaleństwu” – podkreśliła Ślęzak-Tazbir.

PAP – NAUKA W POLSCE,
JOANNA MORGA

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE
– WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. FREEIMAGES.COM / LIZE RIXT

Reklama

tel. +48 696 914 103 tel. +31 618 782 238

Holandia - Dolny Śląsk

Odbiór i dowóz pod wskazany adres w standardzie

www.transprim.pl

Psycholog o napięciach przy świątecznym stole

W czasie świąt spędzamy więcej czasu z rodziną. Pojawiać się mogą okazje do konfliktów. O mechanizmach, które prowadzić mogą do powstawania napięć w rodzinie mówi dr Bartosz Zalewski, psycholog SWPS.

Dr Bartosz Zalewski ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w rozmowie z PAP wymienia różne powody konfliktów, do których może dochodzić przy świątecznym stole. Pewne napięcia mogą się m.in. wiązać z etapem w jakim jest dana rodzina np. z tym, że dzieci są w okresie budowania swojej tożsamości i negowania tego, czego rodzice od nich oczekują, czy z tym, że rodzina nie jest zadowolona z wyborów podejmowanych przez dzieci.

Innym powodem konfliktów może być to, że podczas spotkań, zwłaszcza w dużym gronie, nie każdy z każdym się lubi. Gęsta atmosfera w czasie świąt związana może też być z tym, że przez dłuższy czas przebywamy w towarzystwie osób, z którymi rzadziej się widzimy. W takich relacjach nie musimy mieć jeszcze wypracowanych sposobów wspólnego rozładowywania napięcia. „Warto dać sobie trochę czasu” – radzi psycholog. Wyjaśnia, że można samemu pójść na spacer czy zaaranżować sobie chwilę w samotności.

Poza tym, jak zaznacza dr Zalewski, konflikty pojawiają się, kiedy puszcza hamulce po alkoholu. „A w Polsce święta są zazwyczaj suto zakrapiane” – przyznaje.

Napięcie może wynikać też z oczekiwania, że święta mają być idealne. W rodzinie będą więc osoby, które będą wyrażały potrzebę, by w święta cały czas było przyjemnie i miło, a będą takie, które uważać będą, że wcale tak być nie musi, że święta to czas trudny i czasem sztuczny. „Jak człowiek jest jeden, to przeżywa w środku oba te podejścia. A jak jest więcej osób, rozkłada się to między nimi” – mówi psycholog. Wyjaśnia, że podobny mechanizm może działać również w przypadku innych złożonych spraw, które zdarzają się w relacjach. Zdaniem psychologa, warto sobie uświadomić, że to, co mówi dana osoba jest nie tylko wyrażeniem jej własnych poglądów, ale również pewnej tendencji obecnej w rodzinie czy relacji.

Dr Zalewski opowiada też o innym mechanizmie, który może prowadzić do konfliktów. „Bywa tak, że jakaś część rodziny jest stawiana w roli tych, którzy sprawiają kłopoty, dzięki czemu cała reszta rodziny może czuć, że osiąga sukcesy. W czasie świąt taki mechanizm może się nasilać” – opowiada rozmówca PAP. Wyjaśnia, że spokój w rodzinie bywa przywracany przez koncentrowanie się na tych słabszych osobach, omawianie ich

problemów, krytykowanie ich lub radzenie im. „Tak też jest trochę na poziomie społecznym: nierzadko potrzebna jest jakaś grupa, która będzie tą trudną, tą gorszą. Przez to pozostała część społeczeństwa czuje się dobra, odpowiednia” – dodaje psycholog.

Osoby, które stosują tę strategię, nie zawsze są jej świadome. „Warto się zastanowić, czy na pewno jest tak, że w rodzinie dane osoby zawsze sobie radzą, a inne – zawsze sobie nie radzą” – radzi dr Zalewski. Przyznaje, że dla osób, które są stawiane w roli tych „gorszych” taka sytuacja jest niekomfortowa. A wcale nie jest łatwo przekonać rodzinę, że nie jest się w tej „trudnej” grupie. Dr Zalewski uważa, że można wtedy np. poszukać wsparcia w tych członkach rodziny, którzy negocjują, starają się rozumieć różne strony. „Chyba, że chcemy konfrontacji. Wtedy wiadomo, do kogo się zwrócić – do tego, który u szczytu stołu rozdziela role rodzinne” – dodaje psycholog.

„Większość rodzin ma sposoby rozwiązywania sytuacji konfliktowych – opowiada psycholog z SWPS. – W okresie świątecznym siłą jest to, że jest więcej osób i zwykle ktoś podejmuje się łagodzenia konfliktów” – dodaje.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE
– WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

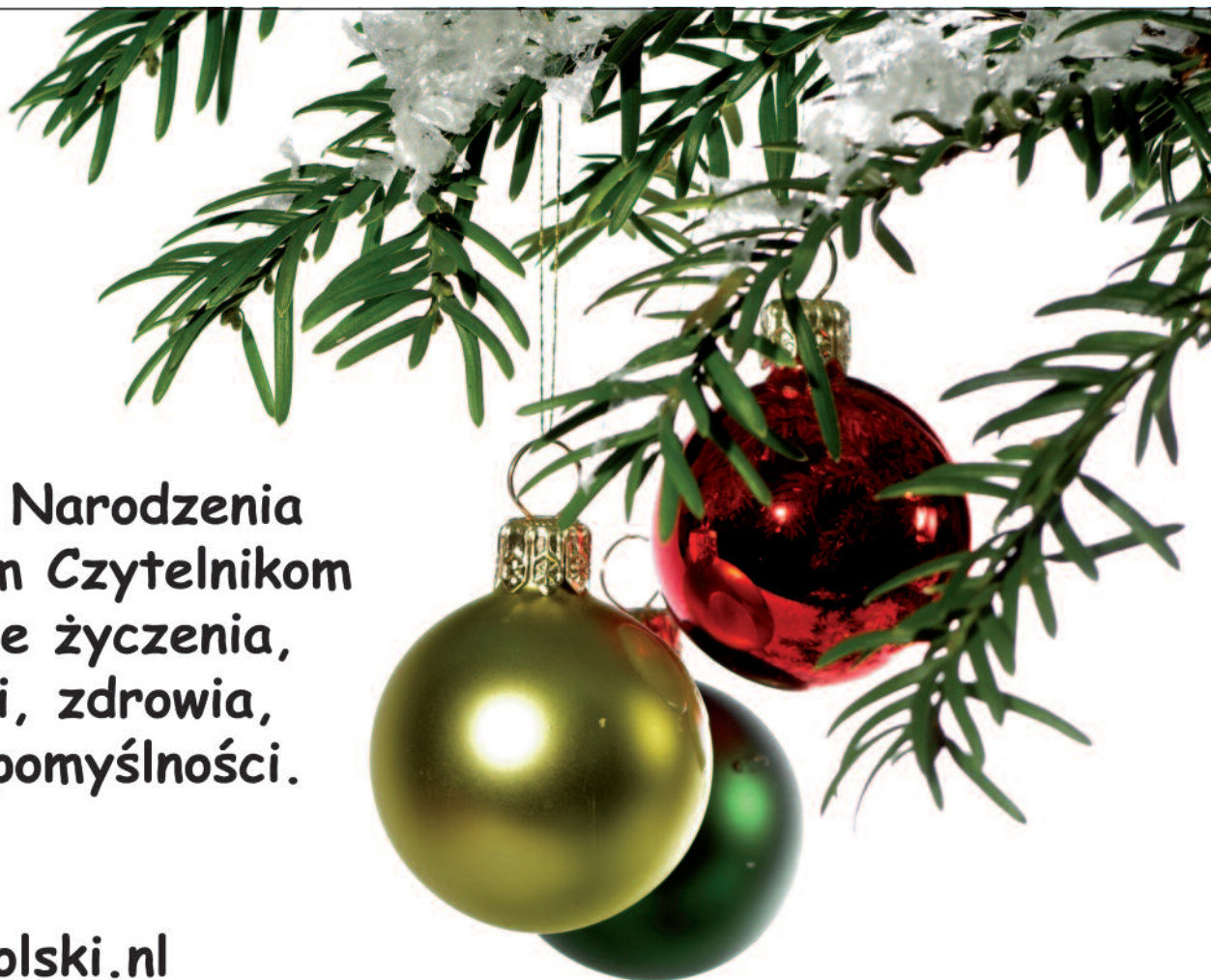


FOT. FREEIMAGES.COM / ASCHAEFFER

Reklama

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragniemy złożyć Naszym Czytelnikom i Sympatykom serdeczne życzenia, dużo sukcesów, radości, zdrowia, uśmiechów i wszelkiej pomyślności.

Redakcja GonicPolski.nl



Prof. Doliński: zakupy przedświąteczne podobne do zagranicznych



FOT. FREEIMAGES.COM / NATALIA PANKOVA

Podczas świątecznych zakupów zachowujemy się jak zagranicą: za zbyt wysoką cenę kupujemy rzeczy, których normalnie byśmy nie kupili. Boże Narodzenie to czas szczególny w całej kulturze zachodniej, w Polsce pełni rolę katharsis – uważa prof. Dariusz Doliński.

„Kiedy jesteśmy zagranicą kupujemy rzeczy, których nie kupilibyśmy w kraju i płacimy za nie zdecydowanie więcej niż bylibyśmy skłonni w normalnych warunkach. Okres przedświąteczny jest czasem, kiedy zachowuje-

my się podobnie” – powiedział PAP prof. Doliński – psycholog społeczny z wrocławskiego oddziału Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej.

Jego zdaniem niezależnie od tego, czy jest to czas przedświąteczny czy inny okres roku, zwykle jesteśmy dużo mniej racjonalni, niż nam się wydaje. Są jednak takie momenty, kiedy ten brak rozsądku jest szczególnie widoczny, np. właśnie wyjazd zagraniczne.

Według profesora robienie dużych przedświątecznych zakupów jest spowodowane również tym, że przed świętami naśladujemy zachowania innych ludzi

– ponieważ oni robią dużo zakupów, to my też. „Po drugie, jedną z najważniejszych reguł funkcjonowania człowieka w społeczeństwie jest reguła wzajemności. Jeśli ktoś nam coś daje, to czujemy silną obligację, by się odwdziżyć. Czuliśmy się strasznie głupio, gdyby ktoś dał nam prezent, a my nie mielibyśmy się czym odwzajemnić. Dlatego kupujemy tak dużo prezentów” – wyjaśnił. Ten fakt wykorzystuje wiele firm. Niektóre aż 60 proc. swojego budżetu reklamowego lokują właśnie w ostatnim kwartale.

Dlaczego dla wielu Polaków – nawet jeśli nie powodzi im się

dobrze – świąteczną „obligacją jest stanąć na głowie i zaciągnąć kredyt, by święta były bogate”? „To jest uwarunkowane kulturowo. Nawet ludzie, którzy są biedni myślą w kategoriach: ale przynajmniej święta powinny być bogate. Wybierają wariant „szlachetki”, czyli wystawnego spędzenia świąt” – wyjaśnił prof. Doliński.

Do skromniejszego podejścia do świąt nie przekonuje nas nawet kryzys. Naukowiec zwrócił uwagę, że w wielu gospodarstwach domowych nie jest on aż tak bardzo odczuwalny. „Częsta jest też postawa, że wprawdzie kryzys jeszcze mnie nie dotknął, ale boję się, że wkrótce mnie dotknie. Być może są to ostatnie święta, kiedy mogę sobie pozwolić na wiele” – opisał.

Niestety, tylko do pewnego stopnia możemy uciec przed machiną kupowania i zastawianymi na nas przedświątecznymi pułapkami. Przed niektórymi właściwie nie ma ucieczki. Jedną z nich – powiedział naukowiec – określa się mianem „pułapki nowej zabawki”.

Zaczyna się od tego – opisywał – że w mediach pojawia się zmasowana reklama jakiejś zabawki. Ponieważ dziecko bardzo tej zabawki pragnie, to rodzice obiecują mu ją kupić. Idą do sklepu i nie mogą jej znaleźć, bo celowo nie wystawiono jej do sprzedaży. Zmuszeni są więc kupić inną zabawkę. Po świętach upragniona zabawka nagle znajduje się w sklepie. Rodzice widząc zachwyt dziecka dokonują więc zakupu. „W rezultacie, choć wcale nie zamierzali, kupili

dwie zabawki. Przed taką manipulacją trudno się obronić” – przyznał prof. Doliński.

Podkreślił jednak, że jest też mnóstwo sztuczek, przed którymi możemy się bronić. „Jedyną strategią pozwalającą się nam uchronić przed niepotrzebnymi zakupami jest zastanowienie się: czy ja naprawdę tego potrzebuję” – zauważył rozmówca PAP.

W dodatku rodzice sami często wpędzają się w pułapkę, np. kupując dziecku drogi prezent na Mikołajki, czym wyznaczają pułap prezentu pod choinkę. „Wydaje nam się, że jeśli dziecko dostanie coś mniej wartościowego pod choinkę, to będzie sfrustrowane, a to nie do końca jest prawda” – tłumaczył prof. Doliński.

Jak podkreślił, dzieci mogą się bardzo ucieszyć nawet z taniego, ale trafionego prezentu.

Z kolei rzecz droga może być traktowana jako mało atrakcyjna. „To dorośli kierują się zasadą: im droższe, tym lepsze. Małe dzieci, które niespecjalnie zdają sobie sprawę z wartości pieniądza, często mają zupełnie inne preferencje” – dodał.

Zdaniem uczonego w całej kulturze zachodniej święta Bożego Narodzenia są szczególnym okresem, ale w Polsce jest to zjawisko nasilone. „Polaków charakteryzuje większy poziom pesymizmu niż inne narody i wydaje się, że święta są dla nas rodzajem katharsis. Okresem, kiedy porzucamy wszystkie nasze smutki, depresje i marudzenia i odbijamy się na bardzo wysoki pułap” – wytłumaczył.

PAP – NAUKA W POLSCE,
EWELINA KRAJCZYŃSKA

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE
– WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. FREEIMAGES.COM / JOHN DE BOER



FOT. FREEIMAGES.COM / KOROSY ISTVAN



FOT. FREEIMAGES.COM / LIZE RIXT

Świąteczne posiłki – uważajmy na ilość, cieszymy się jakością

Zasiadając do stołu w czasie wigilii i Świąt bez obaw korzystajmy z dobrej jakości świątecznych potraw. Nie przesadzajmy jednak z ilością – powiedziała PAP dr n. med. Agnieszka Jarosz z Instytutu Żywności i Żywności (IŻŻ).

W Święta Bożego Narodzenia jakość jedzenia na naszych stołach jest dużo lepsza, niż w jakikolwiek zwykły dzień w roku – uważa dr Jarosz, kierownik Centrum Promocji Zdrowego Żywności i Aktywności Fizycznej w IŻŻ. „Dobrze i zdrowo jemy zwłaszcza na wigilię, kiedy dominują potrawy postne i ryba. Dla niektórych osób jest to jedyny dzień w roku, kiedy w ogóle tę rybę jedzą” – mówi.

Problemem bywa jednak kwestia ilości. „Wszystko jest dla ludzi. Zresztą Święta to nie czas na umartwienia, a wręcz przeciwnie. Jedzmy jednak rozsądnie i nie przejadamy się. Zwykle potraw jest wiele, więc każdej z nich najlepiej po prostu tylko spróbować. Proponowałabym nie przesadzać z ilością, żeby się nie przejeść i nie mieć zmarnowanych świąt” – mówi ekspert.



FOT. FREIMAGES.COM / MIEKE DE LEEUW

Zwiększoną ostrożność w czasie świątecznych biesiad dr Jarosz sugeruje osobom mającym problemy ze zdrowiem, zwłaszcza z przewodem pokarmowym. „Takie osoby muszą unikać potraw ciężkostrawnych i tłustych, których jest trochę nawet na wigilię. Należy zwracać uwagę, czy dana potrawa nie jest za bardzo nasyczona tłuszczem – nawet tym dobrym, olejem czy oliwą”.

Za dobry zwyczaj ekspert z IŻŻ uważa picie kompotu z suszu,

zwłaszcza ze śliwek, które wspomagają trawienie. Sugeruje również, by między rodzinnymi spotkaniami przy stole korzystać z każdej możliwości ruchu, najlepiej na świeżym powietrzu. „Dobrze jest się trochę przejeść, czy to na tradycyjną pasterkę, czy na wieczorną przechadzkę. Lepiej jest wybrać spacer, niż wszędzie podjeżdżać samochodem” – mówi.

PAP – NAUKA W POLSCE
ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE
– WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

Reklama

**Zamieść swoje ogłoszenie
bezpłatnie na naszej stronie**

**lub wyślij sms z treścią ogłoszenia na numer
0031 (0) 686 127 604 , a my zrobimy to za Ciebie**

www.GoniecPolski.nl

Polskie Delikatesy

„Felicja”

DOWÓZ DO DOMU !!!



Felicja

Pon/Ma 10.00-21.00
Wt/Di 10.00-21.00
Śr/Wo 10.00-21.00
Czw/Do 10.00-21.00
Pt/Vr 10.00-21.00
Sb/Za 08.00-21.00
Nd/Zo 12.00-21.00

**Straelseweg 95a
5911 CN Venlo
+31-77-352-33-44**

Felicja 2

Pon/Ma 10.00-20.00
Wt/Di 10.00-20.00
Śr/Wo 10.00-20.00
Czw/Do 10.00-20.00
Pt/Vr 10.00-21.00
Sb/Za 09.00-18.00
Nd/Zo 12.00-17.00

**Alberickstraat 17
5922 BL Blerick
+31-77-400-37-50**



Hodowla labradorów "Czekoladowy Mix"



**14 szczeniaków
koloru czekoladowego
czeka na nowych właścicieli:**

- 7 chłopców i 7 dziewczynek,
- urodzone 09.10.2014 roku,
- do odbioru po 20.11.2014 roku.

Cena 1700 PLN

Kontakt:

Beata Kunicka
ul. Partyzancka 52
45-802 Opole

tel 0048 504 249 860
<http://czekoladowymix.pl>



Pytania do eksperta – listy czytelników

Otrzymaliśmy od Was wiele listów odnośnie spraw dotyczących holenderskich spraw podatkowych. Dziś prezentujemy cztery z nich. Na pytania czytelników odpowiadamy we współpracy z pracownikami Kancelarii Podatkowej mgr Anna Kłosowska www.rozliczsie.pl. Serdecznie dziękujemy za wszystkie nadesłane wiadomości, jak również za okazane nam zaufanie.

Jeżeli macie jakieś pytania do naszych ekspertów czekamy na Wasze maile pod adresem redakcja@goniecpolski.nl



redakcja@goniecpolski.nl

• • •

Dzień dobry,

Mam pytanie odnośnie dofinansowania do godzin. Otóż pracuję w Holandii od grudnia ubiegłego roku. Kontrakt mam podpisany z agencją, jednak jest to kontrakt, w którym nie mam zapewnionych 40 godzin. Jednak do początku sierpnia miałam zawsze przepracowane 40 godzin w jednej firmie. W związku z przerwą liczba godzin została znacznie zmniejszona (dwa ostatnie tygodnie przepracowałam po 24 godziny) w tym na razie poniedziałek

i wtorek wolny. Słyszałam, że UWW oblicza sobie ilość godzin jakie miałam przepracowane, a tego że w tym okresie nie mam tylu godzin. Czy mogę liczyć na to dofinansowanie? I czy przysługuje mi się ono jeśli nie jestem zameldowana w Holandii tylko w Niemczech?

Z poważaniem

(dane osobowe i adres e-mail do wiadomości redakcji)

Odpowiedź:

W sytuacji, kiedy pracuje Pani legalnie w Holandii i pracodawca nie jest w stanie zapewnić Pani właściwej ilości godzin może się Pani ubiegać o dofinansowanie do utraconych godzin. Ważne jednak jest, aby różnica między godzinami, które ma pani zagwarantowane w kontrakcie, a godzinami przepracowanymi była większa niż 5.

Witam Państwa,

Proszę o pomoc już czekam pół roku na zwrot podatku z Holandii. Podatek jest za rok 2012. Jak dzwonię do firmy w której się rozliczałam, to dowiaduję się, że sprawa jest w toku, niby zostały wysłane dokumenty do urzędu holenderskiego, ale to już trwa długo, a powiem, że mówili, że odzyskają w pół roku i dostanę pieniądze. Ten sam problem ma mój narzeczony, który też rozliczył się przez tą firmę. Opiekunowie nic nie robią, nie odpisują na maile, telefonicznie cały czas mówią, że sprawa w toku. Co mam robić? Ja nie znam holenderskiego, a angielski tylko podstawy, więc jak mam się dowiedzieć, co jest w mojej sprawie zrobione.

Pozdrawiam

(dane osobowe do wiadomości redakcji)

Odpowiedź:

Na chwilę obecną najlepiej jednak byłoby wykonać telefon kontrolny do urzędu, aby móc sprawdzić na jakim dokładnie etapie jest dana sprawa. Bez tego trudno coś orzec.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych tekstów.

• • •

Dobry wieczór,

Od stycznia pracuję w Belgii jako pracownik oddelegowany, a od maja płacę podatki w Belgii, ponieważ weszło takie prawo, z tego co się orientuję świadczenia socjalne nie są opłacane w Belgii tylko w Polsce. Chciałbym się dowiedzieć czy mi też przysługuje prawo do starania się o zasiłek rodzinny? Proszę o odpowiedź.

Z poważaniem

(dane osobowe i adres e-mail do wiadomości redakcji)

Odpowiedź:

Świadczenia rodzinne przysługują obywatelom Belgii, jak również cudzoziemcom, którzy legalnie przebywają na terytorium Belgii, są tam zatrudnieni, bądź też prowadzą działalność gospodarczą (ważne jest, aby była ona prowadzona na zasadach belgijskich). Niestety osoby, które zostały zatrudnione przez pracodawcę polskiego i zostały oddelegowane do pracy w Belgii, nie mogą skorzystać z belgijskich świadczeń rodzinnych.

Reklama



ZWROT PODATKU Z HOLANDII

Rozlicz się **ONLINE**

**Szybko
Bezpiecznie
Profesjonalnie**

www.TAX.gg



Galeria zdjęć Czytelników

Dzis prezentujemy zdjęcia z Gay Pride Canal Parade, która odbyła się 2 sierpnia 2014 roku w Amsterdamie, które nadesłała nasza Czytelniczka – Pani Elzbieta Zaleska z Amsterdamu.



Czekamy na Wasze fotki
pod adresem
fotka@goniecpolski.nl

fot. Elzbieta Zaleska

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ

CENNIK REKLAM
DOSTĘPNY NA STRONIE

reklama@goniecpolski.nl

www.GoniecPolski.nl

DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY

• Wigilia. Facet gotowy, zwarty i czeka na pierwszą gwiazdkę.

Oczywiście puste miejsce zostawił a tu nagle dzwonek.

- Puk, puk!
- Kto tam!
- Strudzony wędrowiec, czy jest miejsce?

- Jest.
- A mogę skorzystać?
- Nie.

- Czemu?
- Bo tradycyjnie musi być puste!

• Co mówi bombka do bombki?

Chyba nas powieszają.

• Rozmawiają koledzy po pracy:

- Jak minęły święta?
- Wspaniale! Żona serwowała mi same zagraniczne dania.
- A jakie?
- Barszcz ukraiński, fasolkę po bretońsku, pierogi ruskie i szynkę z kapustą włoską.

• Są święta Bożego Narodzenia.

Nagle Jasiu przychodzi do mamy i mówi:

- Mamo, choinka się pali.
- Synku, nie mówi się „pali” tylko „świeci”.

Po chwili Jasiu znów przychodzi: -Mamo, a teraz firanka się świeci.

• Jak blondynka zabija karpia na wigilię?

Topi go.

• Jaka jest ulubiona kolęda świeżo upieczonych rodziców?

- Cicha noc.

• Zbliża się Boże Narodzenie, więc mama Jasia postanowiła mu kupić misia.

Na drugi dzień wchodzi do pokoju, a tam Jaś się nad nim znęca i mama mówi:

- Jasiu nie znęcaj się tak nad nim, bo miś będzie płakał
- Nie będzie płakał, bo mu już wyrwałem oczka!

• Jakiś facet przyłapuje Fąfara, jak w lesie ścina choinkę.

- Co, tniemy choineczkę na święta, bo nie łaska kupić u gajowego?
- Tak - odpowiada wystraszony Fąfara.
- W takim razie zetnij pan i dla mnie!

• Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

- Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.
- Głupstwo - odpowiada święty Mikołaj. - Nie masz mi za co dziękować.
- Wiem, ale mama mi kazała.

• Biznesmen przed świętami Bożego Narodzenia mówi do żony:

- Kochanie, co mam ci kupić na gwiazdkę?
- Może być jakiś drobiazg. Najlepiej jakieś małe BMW do jazdy po mieście!

• Fąfarrowa pyta męża:

- Gdzie ty ubierałeś tyle grzybów przed samą wigilią?
- U Kowalskich na strychu.
- To oni tam hodują grzyby?
- Nie, suszą.

• Fąfarrowie przed wyjściem na wieczorny seans do kina mówią do Jasia:

- Nie zapalaj zapalkami świeczek na choince, mógłbyś rozniecić ogień w mieszkaniu!

- No dobrze. Obiecuję, że nie będę ruszać zapalek. Przecież i tak wiem, w której szufladzie tatuś trzyma swoją zapalniczkę.

• Przedszkolak pyta kolegę:

- Co dostałeś na gwiazdkę?
- Trąbkę.
- Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty!
- To super prezent! Dzięki niej zarabiam codziennie złotówkę!
- W jaki sposób?
- Tata mi daje, żebym przestał trąbić!

• Jasio pisze list do świętego Mikołaja:

- „Chciałbym narty, łyżwy, sanki i grypę na zakończenie ferii świątecznych”.

• Fąfara puka do drzwi sąsiadki i pyta:

- Mogłabyś mi pożyczyć soli?
- Nie.
- A cukru?
- Nie.
- A może chociaż maki?
- Nie.
- A czy w ogóle jest coś, co mogłabyś mi pożyczyć?
- Tak. Mogę ci pożyczyć Wesołych Świąt!

• Jasio pyta Tatę:

- Jak myślisz, ile kilometrów jest z Warszawy do Lublina?
- Sto osiemdziesiąt.
- A z powrotem?
- Tyle samo.
- Niemożliwe! Przecież między Gwiazdką a Nowym Rokiem jest tylko jeden tydzień, a między Nowym Rokiem a Gwiazdką prawie cały rok!

• Jasio mówi do mamy:

- Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.
- Nie trzeba syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynkę z matematyki.
- Za późno mamusiu. Już ci kupiłem perfumy!

• Jasio krzyczy na cały głos:

- Święty Mikołaju, przynieś mi zdalnie sterowanego robota!

Mama:

- Dlaczego tak wrzeszczysz? Przecież św. Mikołaj słyszy każdy szept.

- Ale tatuś jest w sąsiednim pokoju i może nie usłyszeć.

• Rozmawiają dwie przedszkolaczki:

- Czy masz już choinkę?
- Mam, ale sztuczną.
- A święty Mikołaj był już u ciebie?
- Był, ale też sztuczny.

• Lekcja wychowawcza. Nauczycielka pyta dzieci, kim chciałyby zostać, kiedy dorosną. Dzieci wymieniają zawody piosenkarza, aktora, strażaka, policjanta... tylko Jasio mówi, że chciałby zostać św. Mikołajem.

- Czy dlatego, że rozdaje prezenty? - pyta nauczycielka.
- Nie. Dlatego, że pracuje tylko jeden dzień w roku!

• Policjant wypytuje świętego Mikołaja:

- Obywatelu Mikołaju, czemu tak krzyczycie i płaczecie?
- Jakiś złodziej ukradł mój worek.
- Z premedytacją?
- Nie, z prezentami!

• Kochanie, co byś powiedział, gdybyśmy wzięli ślub w Boże Narodzenie?

- Daj spokój, Maryśka! Po co mamy sobie psuć święta?

• Fąfara pyta Jasia:

- Dlaczego chcesz, aby św. Mikołaj przyniósł ci dwa komplety koleжки elektrycznej?
- Bo ja też chcę się bawić, kiedy tatuś jest w domu.

• Przychodzi mały Romuś z przedszkola. Buzia cała podrapana. Aż przykro patrzeć.

- Co się stało, Romanie? - pyta mama.
- Aaaaaa... Tańczyliśmy wokół choinki. Dzieci było mało, a jodelka spora..

Kącik poetycki

Prezentujemy dziś wiersze ks. Mariana Kosińskiego – utalentowanego poety, kompozytora i animatora kultury ludowej. Wrodzona miłość do przyrody i potrzeba obcowania z naturą nigdy nie przeszkadzały mu w działalności organizatorskiej. Regularnie aranżował Ogólnopolskie Spotkania Poetów i Artystów, świąteczne kolędowania i rozmaite wydarzenia kulturalne. Założył Ludowy Zespół Kameralny „Miniaturki”, z którym koncertował w wielu krajach Europy, grupę teatralną „Świt”, teatr jednego aktora, przewodził też innym podobnym przedsięwzięciom. Jego działalność spotykała się z uznaniem – jest m.in. kawalerem Brązowego Krzyża Zasługi oraz został odznaczony Medalem im. dr Jordana.

Tworzysz, piszesz poezję? Wyślij nam swoją twórczość na redakcja@goniecpolski.nl, a my opublikujemy ją na łamach gazety. Czekamy na Wasze prace!

FRASZKI

dostojnicy...
UTOPIE KSZTAŁTUJĄ
i oczekują
JASNEJ AUTENTYCZNEJ PRZYSZŁOŚCI

* * *

W KAMUFLAŻU NIEMRAWOŚCI
mnożą się...
WILKI PAZERNOŚCI

* * *

Nie da się
OBNAŹYĆ NAGOŚCI!!!

* * *

W OBSZARZE
P. N. „WILCZE APETYTY”
NIE ZNAJDĄ MIEJSCA
ŻADNE „OWCZE MITY”

* * *

NIJAKOŚ
MALWERSAŃCI...
POZORUJĄ
DOŚRODKOWUJĄ
I OGNIKUJĄ
... SZPITALA
SZKOŁY
BIEDA-SZYBY
SCHRONISKA –
TA PRZYSZŁOŚĆ
NIC NIE WSKÓRA
PSEUDO-REFORMA
W NICZYM NIE ZYSKA

GoniecPolski.nl

Dwutygodnik dla Polaków
w Holandii

Redaktor naczelny: D. Gancarz

Redaguje zespół

Kontakt z redakcją:
redakcja@goniecpolski.nl

Biuro reklamy:
reklama@goniecpolski.nl

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca/Uitgever:
GoniecPolski.nl
Tilburg
Nederland

Regulamin gazety i portalu GoniecPolski.nl
dostępny jest na stronie:
<http://goniecpolski.nl/regulamin/>

DOKĄD SIĘ ZWRÓCIĆ W RAZIE PROBLEMÓW

Ambasada RP w Hadze

Alexanderstraat 25
2514 JM Den Haag
Tel.: +31(0)70 799-01-00
Faks: +31(0)70 799-01-37
e-mail: haga.amb.sekretariat@msz.gov.pl
<http://www.haga.msz.gov.pl>

Wydział Konsularny

Alexanderstraat 25
2514 JM Den Haag
(wejście od ulicy Javastraat)
tel. +31(0)70 7990 130
fax. +31(0)70 7990 147
e-mail: haga.konsulat@msz.gov.pl

Holenderska Inspekcja Spraw Społecznych i Zatrudnienia

Strona internetowa zawiera wiele informacji, kluczowych z punktu widzenia pracownika:

http://www.inspectieszw.nl/other_languages/polish/Punkt_zgaszania_nieuczciwych_biur_po_rednictwa_pracy.aspx

Inspekcja zajmuje się nadzorem nad przestrzeganiem przepisów dotyczących: niewypłacenia bądź zanizenia wynagrodzenia, BHP, czasu pracy oraz dodatku urlopowego. Aby złożyć skargę w tym zakresie możesz skorzystać z formularza w języku polskim na stronie internetowej:

https://fd8.formdesk.com/arbeidsinspectie/klachtenformulier_Polish

Punkt zgłaszania nieuczciwych biur pośrednictwa pracy

Działa w ramach ww. Inspekcji. Skargę zgłosić można telefonicznie (0 800 51 51) w języku angielskim lub holenderskim, faxem (070 333 61 61) lub pocztą (Postbus 820, 3500 AV Utrecht) w języku polskim. Istnieje również możliwość złożenia skargi przez internet w języku polskim:

<https://fd8.formdesk.com/arbeidsinspectie/Zawiadomienie>

Krajowy Punkt Zgłoszeń Nadużyć dla Wsparcia Polaków w Holandii

INFOLINIA.NL to strona, która powstała dzięki współpracy organizacji polonijnych z Policją Haaglanden. Umożliwia (anonimowo) zgłoszenie wszelkich uciążliwości, jakich doświadczają Polacy na holenderskim rynku pracy:

<http://www.infolinia.nl>

Holenderski układ zbiorowy pracy dla Pracowników Tymczasowych na lata 2009-2014 (tzw. CAO)

Jest to rozbudowany zbiór przepisów, który określa obowiązki agencji pracy i pracownika, zasady dotyczące BHP, czasu wolnego, emerytur, szkoleń



umów, urlopów, zakwaterowania (zasad nakładania kar za naruszenie regulaminu) itp. Koniecznie sprawdź przed wyjazdem, czy wykonując pracę w Holandii będziesz podlegał postanowieniom tego układu. Przeczytaj go dokładnie - dostępny jest m.in. na stronie:

<http://www.abu.nl/publicaties/cao>

ABU

Jest to holenderskie zrzeszenie agencji pracy tymczasowej, które zobowiązały się do przestrzegania układu zbiorowego CAO. Strona dostępna jest w języku niderlandzkim oraz częściowo w innych językach, m.in. w języku polskim:

<http://www.abu.nl/pools/informacie-dla-pracownikow-tymczasowych>

Przed podjęciem pracy w holenderskiej agencji warto sprawdzić jej wiarygodność i uzyskać dane o jej działalności. Możliwość wyszukiwania agencji zarejestrowanej w ABU istnieje pod adresem:

<http://www.abu.nl/website/onze-leden>

NBBU

Kolejne holenderskie zrzeszenie agencji pracy tymczasowej przestrzegających układ CAO. Strona dostępna jest w języku niderlandzkim. Znajduje się tu lista zarejestrowanych w tej organizacji agencji: <https://www.nbbu.nl/ledenlijst>

Stowarzyszenie Przestrzegania Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Tymczasowych

Stowarzyszenie Przestrzegania Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Tymczasowych (SNCU-Stichting Naleving CAO voor Uitzendkrachten) dogląda przestrzegania układu CAO. W niektórych przypadkach SNCU wszczyna postępowanie przeciwko nieuczciwym agencjom pracy tymczasowej.

Strona dostępna jest w języku polskim, istnieje też możliwość złożenia skargi lub zadania pytania:

<http://www.sncu.nl/pl>

Holenderska Izba Handlowa

Tu można sprawdzić, czy holenderska agencja pracy tymczasowej figuruje w rejestrze przedsiębiorców jako agencja: <http://www.kvk.nl/waadi>

Holenderska Policja

W przypadku gdy stałeś się ofiarą lub świadkiem przestępstwa możesz powiadomić (anonimowo i bezpłatnie) Policję w Holandii (w języku niderlandzkim, angielskim lub niemieckim): Tel: 0800-700

PUNKTY POMOCY

Związki zawodowe

Pracując w Holandii, można rozważyć przynależność do związków zawodowych, które reprezentują Państwa interesy względem pracodawcy. Poza tym mogą Państwu odpowiedzieć na pytania dotyczące zbiorowego układu pracy (CAO), pomóc wypełnić deklarację podatkową czy poradzić w sprawach prawnych. Celem uzyskania informacji uzupełniających prosimy o kontakt ze związkami zawodowymi, na przykład FNV (www.fnv.nl) lub CNV (www.cnv.nl).

Konsulat

Wydział Konsularny Ambasady RP w Hadze dysponuje również informacjami o pracy i życiu w Holandii. W nagłych przypadkach, na przykład w razie wypadku czy wejścia w konflikt z prawem, warto zwrócić się o pomoc do Wydziału Konsularnego. Pracownicy Wydziału Konsularnego mogą także udzielić szczegółowych odpowiedzi na pytania dotyczące podobieństw i rozbieżności przepisów obowiązujących w Holandii i w Polsce. Kontakt telefoniczny w języku polskim: 070 7990 140 (lub: 130, 115, 121, 129, 126); adres mailowy: haga.konsulat@msz.gov.pl

Informacja telefoniczna

Migranda, zrzeszenie zajmujące się sprawami migrantów zarobkowych, stworzyło dla tej grupy specjalny system. Wybierając numer tego zrzeszenia, mogą Państwo odsłuchać w swoim języku ojczystym różne przydatne informacje. Można również skorzystać z opcji bezpośredniego połączenia z inną organizacją, na przykład ze związkami zawodowymi lub ośrodkami informacyjnymi czy jednostkami administracji państwowej, na przykład z Inspekcją SZW lub urzędem podatkowym. Numer telefonu Migrandy: 085-4010440.

Urząd gminy

Urząd gminy może udzielić Państwu pozostałych informacji o usługach gminnych, dotyczących na przykład wywozu śmieci czy miejsc parkingowych w Państwa miejscu zamieszkania.

Zapraszamy na stronę internetową www.rijksoverheid.nl

KOŚCIOŁY:

Rzymskokatolicka Polska Misja Katolicka w Groningen

Ks. Józef Okonek SChr
Blankenslaan Oost 2a, 7901 BE Hogeveen
Tel./fax +31 (52) 8262756, Mobile +31 634 905 233
e-mail: jokonek@live.nl

Polska Misja Katolicka Amsterdam

Ksiądz Krzysztof Obiedziński SChr.
Scarlatillaantje 13
1431 XV Aalsmeer
tel. (0297) 331 678
e-mail: k.obiedzinski@pmkamsterdam.nl

Parafia NMP Częstochowskiej

Proboszcz ks. Tadeusz Kozieński S.Ch.
Kerkhoflaan 17, 6741 BN Lunteren
tel. 0318-482728, kom. +31644210293
fax 0318-486272
e-mail: tkozienski@hotmail.com

Polska Parafia w Bredzie

ks. Sławomir Klim SChr
St. Bavostraat 7A
NL-4891 CG Rijsbergen
tel. +31 (76) 5321 438
mobil: +31 614 243 225
e-mail: slawekklm@hotmail.com

ŹRÓDŁO:

MINISTERSTWO PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ



ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY

HOLANDIA, NIEMCY, ANGLIA, BELGIA, AUSTRIA, IRLANDIA, NORWEGIA, DANIA

Anna Kłosowska

ROZLICZENIE PODATKU, oraz KOREKTY do 5 lat wstecz
 ZASIŁKI RODZINNE z Holandii i innych krajów UE
 NALEŻNE CI DODATKI: Zorgtoeslag, Kindgeboden Budget, Kinderopvangtoeslag, Huurtoeslag
 SOFI NUMER - dla partnera fiskalnego
 ZASIŁEK DLA BEZROBOTNYCH z Holandii oraz transfer zasiłku do Polski
 POLISY UBEZPIECZENIOWE - potrzebne, aby otrzymać ZORGTOESLAG
 LATA SKŁADKOWE - DRUKI E 301, PITY 36
 NA TERENIE HOLANDII - pomoc w różnych sprawach: pojedziemy z Tobą do urzędu lub banku.

NA TERENIE HOLANDII I BELGII DOJAZD DO KLIENTA

0031.202.170.640 ; 0031.617.650.776 ; 0031.623.338.603 ; 0031.622.214.013

lub zadzwoń na numer do Polski 0048. 22. 247.81.42

lub zamów przez stronę internetową www.rozliczsie.pl

(po kliknięciu symbolu samochodu po prawej stronie wyświetli się formularz)



OBSŁUGA KORESPONDENCYJNA - zamów dokumenty do domu przez:

INFOLINIĘ: 0048. 22. 247.81.42 ; 0031.202.170.640,

przez SMS: 048.501.309.004 podając imię, nazwisko i adres

przez stronę www.rozliczsie.pl - zakładka "ZAMÓW DOKUMENTY"



BIURA W HOLANDII:

2512 BS DEN HAAG
 Gedempte Burgwal 45 / I piętro
 tel: 0031.617.650.776
 tel: 0031.619.842.805
 fax: 0048.32.729.70.54
 e-mail: haga@klosowska.com

5038 BA TILBURG
 Willem II Straat 17
 tel: 0031 623 33 86 03
 fax: 0048.32.729.70.54
 e-mail: tilburg@klosowska.com

7321 BA APELDOORN
 Floralaan 17B
 tel: +31 622 214 013
 fax: +48 224 869 026
 e-mail: apeldoorn@klosowska.com

ZAPRASZAMY:

Haga, Tilburg

czw. - pt. 15:00 – 20:00
 sb. 12:00 – 18:00
 ndz. nieczynne

Apeldoorn

sb. 10:00 - 18:00
 lub po wcześniejszym
 umówieniu się

BIURA W POLSCE:

45-004 OPOLE, ul. Konopnickiej 4/1B
 tel.: 0048 77 453 16 45
 tel. kom.: 0048 501 309 004
 fax: 0048 22 486 90 26
 e-mail: kontakt@klosowska.com

77-400 Złotów
 (budynek CEZER)
 al. Piasta 11 A
 tel/fax: 0048 67 263 21 67
 kom.: 0048 502 036 651
 e-mail: zlotow@klosowska.com

44-100 Gliwice
 (budynek Proximus)
 ul. Zwycięstwa 14 pok. 48 II piętro
 tel/fax: 0048 32 230 13 38
 kom.: 0048 501 336 074
 e-mail: gliwice@klosowska.com

35-030 Rzeszów
 (Galeria Paniaga)
 ul. 3-ego Maja 13, IIp.
 tel: 0048 17 74 21 348
 kom.: 0048 508 598 330
 fax: 0048 22 486 90 78
 e-mail: rzyszow@klosowska.com

47-400 Racibórz
 ul. Opawska 72B/1
 tel.: 0048 32 415 21 71
 kom.: 0048 501 336 029
 fax: 0048 32 729 70 54
 e-mail: raciborz@klosowska.com

64-100 Leszno
 ul. Słowiańska 55
 Budynek A, pokój 5
 tel.: 0048 65 520 16 87
 kom.: 0048 518 671 820
 fax: 0048 61 648 21 02
 e-mail: leszno@klosowska.com

INFOLINIA: 0031.202.170.640 ; 0048. 22. 247.81.42

jest do Państwa dyspozycji **7 dni w tygodniu w godzinach od 8 do 20**
 masz pytania, chcesz zamówić dokumenty lub zaprosić konsultanta do domu **DZWOŃ!**
 lub napisz maila: kontakt@klosowska.com

www.rozliczsie.pl